

WYWIAD WARSAW BUSINESS JOURNAL Z PANEM EUGENIUSZEM MOCZYDŁOWSKIM

Eugeniusz Moczydłowski, dyrektor Regionu Północ WARBUD S.A. w wywiadzie z Warsaw Business Journal o zakończonych i bieżących projektach firmy w rejonie Trójmiasta i o perspektywach na trójmiejskim rynku budowlanym.

Agnieszka Barteczko: Jakie projekty realizuje obecnie Warbud w rejonie Trójmiasta?

Eugeniusz Moczydłowski: Obecnie realizujemy dwie największe inwestycje w Trójmieście – rozbudowę przyjaznego dla środowiska systemu komunikacji miejskiej w Gdyni dla PKT Gdynia i rozbudowę infrastruktury drogowej dostępu do terminalu portowego na Westerplatte. Wartość kontraktów wynosi odpowiednio 30 i 49 milionów złotych, drugi z nich jest największym kontraktem Warbudu w Trójmieście.

Które z kontraktów w Trójmieście były w ostatnich latach najważniejsze dla Warbudu?

Jedną z najbardziej interesujących inwestycji była budowa Pomorskiego Parku Naukowo-Technologicznego w Gdyni. Kontrakt miał wartość około 15 milionów złotych, a budynek powstał na terenie dawnej przedwojennej zajezdni autobusowej. Najemcy zaczęli się tam wprowadzać na przełomie czerwca i lipca. Wybudowaliśmy również nowoczesną sortownię odpadów w Kwidzynie. W Gdyni ukończyliśmy dwa interesujące projekty dla Politechniki Gdańskiej. Charakterystyczną wizytówką Warbudu w regionie jest pylon mostu Sucharskiego.

Na ile szacują Państwo całkowitą wartość kontraktów zrealizowanych przez Warbud w rejonie Trójmiasta?

W 2005 Region Północ podpisał kontrakty o wartości 87 milionów złotych, w roku 2006 ich wartość osiągnęła już 86 milionów. Największym ukończonym przez firmę projektem (31 milionów zł) była budowa Fashion House w Gdańsku, oddanego do użytku pod koniec 2005 roku. Obecnie realizujemy kontrakty o łącznej wartości 180 milionów zł, z czego około 170 milionów to projekty związane z rejonem Trójmiasta. Szacujemy, że do końca roku całkowita wartość podpisanych kontraktów osiągnie 120 milionów zł.

Jakich kolejnych kontraktów Warbudu można oczekiwać w Trójmieście?

Kontrakty Regionu Północ są coraz bardziej związane z gospodarką morską, która jest głównym motorem dla nowych inwestycji. Rozwój portów przyczynia się do inwestycji w infrastrukturę. Gdyby udało się nam podpisać kontrakt na budowę Estakady Kwiatkowskiego o wartości 180 milionów złotych, byłby to dla nas największy dotychczas projekt w rejonie Trójmiasta. Jesteśmy także zainteresowani projektami związanymi z gdańskim Nowym Miastem.

Jak wygląda przyspieszenie na rynku budowlanym w Trójmieście?

Jeśli pominiemy budownictwo mieszkaniowe, można powiedzieć, że na przełomie 2005 i 2006 można było zaobserwować znaczną poprawę na rynku w tym rejonie. Związana jest ona z napływem środków z programów rozwoju regionalnego UE. Nadszedł teraz czas Trójmiasta, wzrasta liczba inwestycji, zarówno prywatnych, jak i publicznych, które będą tu wkrótce realizowane.

Czego obawiają się obecnie przedsiębiorcy z sektora budowlanego działający w Trójmieście?

Głównym problemem jest odpływ wykwalifikowanych kadr do Wielkiej Brytanii, Niemiec, Irlandii i Szwecji. Kolejny problem to wciąż rosnące ceny materiałów. Główną przeszkodą jest tutaj budowa autostrady A1 – kierowanie na jej budowę wszystkich materiałów prowadzi do drenażu rynku kruszyw, których potrzebują również inne firmy. Inną barierą są trwające w nieskończoność procedury przetargowe.

W jaki sposób rynek budowlany w Trójmieście różni się od rynków w innych rozwijających się regionach kraju i w jakim kierunku będzie się on rozwijać?

Największa różnica polega na tym, że rynek zależy w dużym stopniu od rozwoju portów morskich. Kolejny element to bardzo atrakcyjny rynek mieszkaniowy. Trójmiasto jest dużą aglomeracją miejską, która potrzebuje nowych inwestycji. Rynek budowlany jest tu więc bardzo stabilny.